WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 151

PONIEDZIAŁEK 13 grudnia 1948 roku

Wsch. sł. 7.37, zach. 15.24

Polska podpisała układ handlowy z Argentyną

Poseł tego państwa o znaczeniu traktatu

Toczące się od pewnego czasu w Buenos Aires rokowania w celu zawarcia pierwszego po wojnie układu handlowego pomiędzy Polską a Argentyną — dobiegły końca. Według pierwszych wiadomości, jakie otrzymano w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie, układ, podpisany w tych dniach w Buenos Aires i regulujący wzajemne stosunki handlowe pomiędzy dwoma państwami, oparty jest na zasadzie clearingu towarowego.

Układ przewiduje, że Polska do starczy Argentynie poważniejsze ilości węgla, a także papieru, cementu i innych produktów. W zamian importować będziemy z Argentyny skóry cielęce, wełnę, tłuszcze, garbnik quebracho i inne artykuły.

Jednocześnie załatwiono pewne sprawy o charakterze odmrożeniowym, załatwiające nasze należności, które na skutek zmian w reglamentacji dewizowej w Argentynie nie mogły być ostatnio transferowane do Polski.

Momentem istotnym jest, że wzajemne zakupy, które dotychczas musiały być opłacane w dolarach USA, będą obecnie rozliczane w clearingu. Odbije się to niewątpliwie korzystnie na wzmożeniu naszych obrotów z Argentyną.

W przededniu podpisania układu przybył do Argentyny pierwszy ładunek polskiego węgla (ok. 7 tys. ton), sprzedanego do tego kraju jeszcze poza ramami układu. Jak wynika z depeszy kapitana statku, ładunek nadszedł w doskonałym stanie, co raz jeszcze potwierdza uznany powszechnie przez fachowców fakt, że niebezpieczeństwo samozapalenia się polskiego węgla nie jest bynajmniej większe, niż węgla z innych krajów.

Ze strony polskiej podpisał układ dyrektor departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. Gall.

***

W rozmowie z przedstawicielem Polskiej Agencji Pras. (PAP), poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Argentyńskiej w Warszawie, p. Martin Luis Drago wyraził żywe zadowolenie z powodu zawarcia układu.

Poseł Argentyny nadmienił, że w imieniu jego rządu układ został podpisany przez gen. Sosa Molina, zastępującego nieobecnego w kraju ministra spraw zagranicznych, dra Bramuglia, następnie przez — prezesa Nar. Rady Gospodarczej — Miguel Miranda oraz prezesa Centralnego Banku — Orlando Maroglio.

Minister Drago podkreślił szczególne znaczenie poważnych dostaw polskiego węgla. Argentyna podejmuje dopiero pierwsze kroki w celu uruchomienia wydobycia węgla i importuje ten materiał głównie ze Stanów Zjednoczonych oraz w mniejszych ilościach z Chile. Zdaniem posła Argentyny, zawarty w Buenos Aires układ jest bardzo korzystny dla obu stron.

Na zapytanie przedstawiciela PAP minister Drago stwierdził, że Argentyna nie stosuje żadnych ograniczeń w swej polityce handlu zagranicznego i dąży do rozszerzenia wymiany z wszystkimi państwami.

Niedawno zawarty został układ handlowy z Jugosławią, a obecnie toczą się rokowania z Bułgarią i Czechosłowacją. Minister Drago wyraził przeświadczenie, że układ polsko - argentyński, przez zacieśnienie współpracy gospodarczej między tymi państwami, przyczyni się do ogólnej stabilizacji ekonomicznej, a tym samym do stabilizacji pokoju światowego.

Przy okazji minister Drago wyraził swe uznanie dla kolonii polskiej w Argentynie.

Na stabilizacji cen i płac

zbudowany jest budżet przyszłoroczny

W dniu 11 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym po referacie ministra skarbu Dąbrowskiego, przyjęty został projekt ustawy skarbowej na r. 1949.

Projektowany budżet przyszłoroczny zbudowany na zasadzie pełnej stabilizacji cen i płac, jest całkowicie zrównoważony. Ustawą skarbową zostały po raz pierwszy objęte wydatki inwestycyjne i administracyjne całego państwa, przy czym system finansowania inwestycyj odbywać się będzie nie w drodze kredytów, lecz prawie wyłącznie w drodze dotacji. Ustawa wprowadza ścisłą gospodarkę kredytami, etatami i dochodami, ustala zasady gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowych i wyposaża ministra skarbu w niezbędne środki kontroli budżetowej. Budżet administracyjny przewiduje dalszy wzrost wydatków na oświatę i powszechną służbę zdrowia.

Następnie Rada Ministrów przyjęła sprawozdanie z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego za r. 1947, oraz projekt budżetu i planu inwestycyjnego na r. 1949, przedstawiony przez prezesa CUP. dra T. Dietricha.

Porozumienia ze Związkiem Radzieckim

pragną robotnicy amerykańscy

Krajowa Rada przyjaźni amerykańsko - radzieckiej opublikowała w prasie oświadczenie podpisane przez wielu przedstawicieli różnych związków zawodowych, wchodzących w skład Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) i Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych (CIO).

W oświadczeniu tym przedstawiciele amerykańskich związków zawodowych domagają się zaprzestania „zimnej wojny" i zwracają się do Trumana i Marshalla z prośbą o niezwłoczne wznowienie rokowań ze Związkiem Radzieckim. **Naród amerykański — stwierdza oświadczenie — pragnie pokoju. Ze wszystkich stron rozlegają się żądania, abyśmy nasze rozbieżności ze Związkiem Radzieckim uregulowali za stołem konferencyjnym.**

Klasa robotnicza Niemiec

nie chce służyć magnatom przemysłowym

Na ostatnim posiedzeniu Landtagu prowincji reńsko - westfalskiej (strefa angielska) w imieniu partii komunistycznej przemówił Hugo Paul, który zaprotestował przeciwko decyzji anglo - amerykańskiej, oddającej w ręce przemysłowców hitlerowskich pozycje kluczowe w życiu gospodarczym Niemiec zachodnich. Mówca stwierdził, że decyzja ta oznacza dalsze wzmocnienie władzy monopolistów niemieckich i zagranicznych. Podkreślił on, że **klasa robotnicza Niemiec sprzeciwia się opanowaniu przemysłu niemieckiego przez rekinów kapitalistycznych, gdyż nie chce służyć hitlerowskim baronom przemysłowym, ani zagranicznym monopolistom.**

Razem z robotnikami

ku nowym osiągnięciom

Zbliża się kongres połączeniowy polskich partii socjalistycznych. Ruch przedzjazdowy odbywa się również po wsiach, gdzie (musimy to stwierdzić) wpływy partii robotniczych znacznie wzrosły, a szeregi członkowskie okrzepły i nabrały wyraźniejszego pod względem klasowym oblicza.

Wśród aktywistów partii robotniczych na wsi nie brak ludzi wychowanych na radykalnych tradycjach ruchu ludowego, dawnych członków NPCh, Samopomocy, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

Ludzie ci są żywym pomostem między ruchem robotniczym i chłopskim, a praca ich dla dobra wsi w szeregach bratnich partii robotniczych cieszy nas tak samo, jak gdyby była prowadzona w ramach naszego Stronnictwa.

To jasne sformułowanie naszego stosunku do aktu zjednoczenia klasy robotniczej musi przeniknąć szeregi całego naszego aktywu i mas chłopskich. Wrogowie nasi, którzy w klasie robotniczej widzą jakąś konkurującą z chłopstwem siłę, próbują siać w naszych szeregach nastroje likwidatorskie, chcą przy okazji zjednoczenia partii robotniczych wyrwać z bloku demokratycznego pewną część chłopów. Ta świadomie szkodliwa polityka, której inspiratorzy boją się w gruncie rzeczy wzmocnienia sił ludowych w kraju, posługuje się „argumentem", że SL nie ma już na wsi nic do roboty. Celem tych wszystkich plotek i likwidacyjnych nastrojów jest niewątpliwie obawa przed wzmożeniem sojuszu chłopsko - robotniczego, obawa przed konsekwencjami zaostrzającej się walki klasowej na wsi.

Bogacze wiejscy boją się jak ognia osamotnienia i dlatego przeciwni są każdej chłopskiej organizacji, która mobilizuje chłopów mało- i średniorolnych. Bogacze chcieliby, aby wieś stanowiła masę bezpartyjnych, w której byłoby im łatwiej pływać.

Z tych kół wywodzą się tendencje ograniczenia działalności Stronnictwa na terenie wsi.

Stronnictwo Ludowe nie przerywając walki z bogaczami wiejskimi musi swoją działalnością pokazać chłopom mało- i średniorolnym, że jest ich stronnictwem: tylko wtedy bowiem w sojuszu z chłopem średniorolnym potrafimy rozwiązać zadanie przebudowy i unowocześnienia naszego rolnictwa.

Dlatego też przez zjednoczenie klasy robotniczej, jako Stronnictwo Ludowe, nie tylko nie zatracamy naszej roli politycznej i funkcji społecznych, lecz przeciwnie: widzimy naszą drogę jaśniej niż kiedykolwiek przed tym—drogę do ostatecznego wyzwolenia wsi z wszelkiego wyzysku.

Tego wielkiego zadania nie wykonamy sami, tego dokonać możemy tylko z silną i przodującą całemu narodowi klasą robotniczą.

S. O.

Bitwa zbliża się do Nankinu

Stan wyjątkowy w Chinach kuomintangowskich

W związku z pogarszającą się stale sytuacją wojsk Kuomintangu i wzrastającym chaosem gospodarczym w kraju, Czang-Kai-Szek wprowadził na terenie całych Chin, pozostających jeszcze pod jego kontrolą, stan wyjątkowy.

Według nadchodzących wiadomości z Szanghaju, walki zbliżają się coraz bardziej do Nankinu. Wojska ludowe nacierają m. in. wzdłuż linii kolejowej prowadzącej do stolicy Chin kuomintangowskich. Szczególnie ciężka sytuacja panuje w okolicach miasta Peng-Pu, które uchodzi za ostatnią linię obronną armii Kuomintangu przed Nankinem. Trzy otoczone grupy wojsk Kuomintangu w prowincjach Anhwei, Honan i Kiang-Su odczuwają dotkliwy brak żywności. Również 12 grupa armii Kuomintangu wysłana w swoim czasie na odsiecz wojskom Czang-Kai-Szeka, walczącym w rejonie Suczou, została odcięta od swych baz zaopatrzenia.

Agencja Reutera podała w sobotę informację z Szanghaju i Hong-Kongu o zakulisowych rozmowach, odbywających się jakoby pod naciskiem USA, a mających na celu osiągnięcie jakiegoś kompromisu między Kuomintangiem a zwycięską armią ludową.

Kapitalistyczna reforma skarbowa

godzi w interesy francuskiego świata pracy

Rządowy projekt reformy skarbowej, przedłożony Zgromadzeniu Narodowemu, przekracza najbardziej pesymistyczne przewidywania. Obciąża on w znacznie większym stopniu dochody małe i średnie, aniżeli duże. Projekt godzi w robotników, chłopów, drobnych kupców, faworyzując wielkich właścicieli ziemskich i kapitalistów. Najniższe zarobki zostały obciążone podatkiem przekraczającym o 100 proc. stopę dotychczasową, podczas gdy wielcy kupcy i przemysłowcy, zarabiający rocznie od 3 milionów franków wzwyż, będą płacili podatek zmniejszony o 25 proc. w stosunku do poprzedniego roku.

Wielka

konferencja krajowa

aktywu oświatowego SL

Wczoraj w obecności Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, wicepremiera Antoniego Korzyckiego, ministrów: B. Podedwornego, St. Dybowskiego i wiceministra W. Garncarczyka rozpoczęła się konferencja aktywu oświatowego SL, na którą przybyło przeszło 200 osób z całej Polski.

Po zagajeniu przez wiceprezesa Zw. Naucz. Polskiego — Dzienisiewicza, wicepremier A. Korzycki mówiąc o najaktualniejszych sprawach politycznych i oświatowych, podkreślił dorobek państwa polskiego na odcinku oświatowym.

Wiceminister Garncarczyk wygłosił referat pt.: „Stosunek SL do zagadnień polityki oświatowo-kulturalnej".

Po dyskusji nad referatami przemawiał Marszałek Wł. Kowalski i min. Dybowski.

Obrady będą trwały 3 dni.

Na szerokim świecie

O dwóch liniach rozwoju gospodarczego w Europie

Radziecki tygodnik „Nowoje Wremia" zwraca uwagę na dwie charakterystyczne tendencje w rozwoju ekonomicznym Europy, ujawniające się w stałym wzroście produkcji przemysłowej i rolniczej państw demokracji ludowej z jednej strony, oraz w chaosie życia gospodarczego krajów objętych planem Marshalla z drugiej.

Anglia — stwierdza czasopismo — przekroczyła w listopadzie roku ubiegłego przedwojenny poziom produkcji zaledwie o 5 proc. Począwszy jednak od tego czasu, przemysł angielski wykazuje stałą tendencję zniżkową. We Francji wskaźnik produkcji w październiku rb. wynosił 92 proc. w porównaniu z poziomem 1938 roku, który — jak wiadomo — był rokiem kryzysowym. We Włoszech sytuacja gospodarcza jest jeszcze bardziej rozpaczliwa. Indeks produkcji przemysłowej w tym kraju zmarshallizowanym w porównaniu z rokiem 1939 wynosił w pierwszym kwartale rb. 63 proc. Podobna sytuacja gospodarcza panuje w Belgii, oraz w innych krajach Europy Zachodniej.

Całkiem inny obraz przedstawia gospodarka krajów demokracji ludowej — stwierdza czasopismo. Produkcja przemysłowa Bułgarii już w czwartym kwartale roku ubiegłego przekroczyła poziom przedwojenny o 57 proc. W pierwszym półroczu rb. produkcja przemysłu bułgarskiego wzrosła o dalsze 37 proc.

W Czechosłowacji w połowie roku bieżącego produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny o 11 proc. W roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym przemysł czechosłowacki wyprodukował o 9 proc. więcej obrabiarek, o 35 proc. więcej silników elektrycznych, o 65 proc. więcej parowozów, o 80 proc. więcej samochodów itd. Nowy plan 5-letni przewiduje dalszy wzrost przemysłu Czechosłowacji o 57 proc.

Podobnie przedstawia się sprawa na Węgrzech, gdzie w pierwszej połowie rb. produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny o 26 proc. Znaczny wzrost wykazuje również produkcja rolnicza.

W Rumunii produkcja surówki przekroczyła w sierpniu rb. poziom przedwojenny o 57 proc., stali — o 29 proc., wyrobów bawełnianych — o 45 proc. itd.

Sukcesy życia gospodarczego krajów demokracji ludowej — stwierdza czasopismo — jeszcze bardziej wychodzą na jaw na przykładzie Polski, której przemysł, nie bacząc na wielkie zniszczenia wojenne, już w drugiej połowie rb. przekroczył półtorakrotnie poziom produkcji z 1938 roku.

Czasopismo szczegółowo podaje plan produkcji na rok bieżący, który przewiduje w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost o 23 proc. W rzeczywistości jednak — dodaje „Nowoje Wremia" — plan ten został znacznie przekroczony, m. in. w wydobyciu węgla, produkcji stali, która wzrosła o 30 proc. w stosunku do roku ubiegłego, nawozów azotowych o 30 proc., superfosfatów o 42 proc. w porównaniu z rokiem ub. itd. Znaczny wzrost zaznacza się w produkcji rolnej. Obszar zasiewów wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym o 330 tysięcy ha. Oto jasny obraz rozkwitu krajów demokracji ludowej i upadku krajów zmarshallizowanych — kończy „Nowoje Wremia"

Uchwalona Deklaracja Praw Człowieka jest pozbawiona szeregu istotnych punktów

Przemówienie Wyszyńskiego w Zgromadzeniu Generalnym

Zgromadzenie Generalne większością głosów uchwaliło projekt deklaracji praw człowieka, odrzucając wniosek radziecki o odroczenie głosowania nad deklaracją do roku przyszłego.

Przed głosowaniem zabrał głos wiceminister Wyszyński, który wykazał w obszernym przemówieniu braki rozpatrywanego projektu deklaracji oraz zgłosił cztery istotne poprawki, zmierzające do skuteczniejszej obrony praw człowieka.

Wicemin. Wyszyński przypomniał, że rozpatrywana od dwóch lat deklaracja praw człowieka była ujęta początkowo w tzw. „projekcie genewskim" Najpoważniejszym brakiem tego projektu było to, iż nie przewidywał on odpowiednich środków dla urzeczywistnienia głoszonych podstawowych wolności praw człowieka. „Projekt genewski" poddano następnie licznym zmianom, ale nie zdołano usunąć jego zasadniczych błędów

Następnie wicemin. Wyszyński omówił szczegółowo braki projektu i uświadczył, że poprawkę radziecką odrzucono najprawdopodobniej dlatego, że złożyła ją delegacja ZSRR, podobnie jak to już nieraz zdarzało się w ciągu obrad ONZ.

Następnie mówca poruszył sprawę pominięcia w deklaracji prawa każdego, niezależnie od tego, czy reprezentuje on większość czy też mniejszość ludności, do kultury narodowej, nauki w języku ojczystym i posługiwania się nim w miejscach publicznych.

Mówiąc o dalszych brakach w deklaracji, Wyszyński wskazał na zrezygnowanie z konsekwentnego przeprowadzenia zasady pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli, niezależnie od rasy, narodowości, religii i języka oraz na zignorowanie suwerennych praw i interesów państw.

Nafta i strategia amerykańska

Aby utrzymać swoje pozycje na Bliskim Wschodzie Anglicy wzmacniają garnizony w państwach arabskich

W dzienniku „Trud" ukazał się artykuł Łuckiego, który pisze, że strategia amerykańska na Bliskim Wschodzie jest ściśle związana z amerykańskimi i angielskimi monopolami naftowymi.

Jak dalece ludzie, stojący dziś u steru rządu w Ameryce, są związani z interesami trustów naftowych najlepiej świadczy to, że minister obrony Forrestal, wiceminister obrony Dreiper i szereg bardzo odpowiedzialnych urzędników Departamentu Stanu pozostają w ścisłym kontakcie z grupą „Dillon Reed", **która finansuje monopole naftowe na Półwyspie Arabskim.**

Tak samo przedstawia się sprawa w Anglii. Irańskie towarzystwo naftowe, mające swe udziały również w monopolach naftowych Iraku, jest związane z admiralicją brytyjską i z głównym podżegaczem wojennym — Churchillem. Nic więc dziwnego, że monopole naftowe grają olbrzymią rolę w polityce Stanów Zjednoczonych i Anglii na Bliskim Wschodzie, że polityka ta jest dyktowana przede wszystkim w imię interesów monopoli naftowych.

Dobitnym przykładem tego jest stanowisko Anglii i Stanów Zjednoczonych w problemie palestyńskim. Obu mocarstwom idzie o to, ażeby pod jakąkolwiek formą ocalić w Palestynie reżim kolonialny.

Do opanowania pól naftowych zmierza przede wszystkim ekspansja kapitału amerykańskiego na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Ameryka systematycznie wypiera swojego „sojusznika" — Wielką Brytanię. Anglia stara się za wszelką cenę utrzymać swoje pozycje, powiększa ilość swych garnizonów w Egipcie, we wschodnim Sudanie, Transjordanii i Iraku. Do tego celu miała również służyć wojna między Żydami i Arabami w Palestynie.

Opanowując bogactwa Bliskiego i Średniego Wschodu, utrwalając tam reżim kolonialny, amerykańskie i angielskie monopole są zainteresowane w utrzymaniu ludności tych krajów jak najdłużej w uległości. Jednakowoż narody kolonialne nie chcą więcej służyć angielskim i amerykańskim eksploatatorom.

Młodzieżowe biegi sztafetowe

dla uczczenia Kongresu

Z GDAŃSKA

VI etap obejmował trasę Bydgoszcz Toruń (47 km). Uczestników 185 (w tym 35 kobiet).

Z OLSZTYNA

I etap obejmował trasę do Olsztynka (28 km). Startowało 97 osób (w tym 10 kobiet). Na starcie żegnało sztafetę 6 tys. publiczności.

Z WROCŁAWIA

VI etap prowadził z Ostrowia Wielkopolskiego przez Kalisz do Sieradza (85 km). Na dotychczasowych VI szlakach pergamin przeniosło około 3.200 młodzieży płci obojga.

Z KATOWIC

Na szlaku Katowice — Warszawa odbył się w piątek II etap Będzin—Częstochowa (64 km). Uczestniczyła imponująca liczba 582 osoby, w czym 49 kobiet.

ZE SZCZECINA

VI etap obejmował trasę Poznań—Września (52 km). Startowało 168 osób (w tym 69 kobiet). W etapie uczestniczyła m. in. Sam. Chłopska. W Poznaniu zgromadziło się 25 tys. widzów.

Z RZESZOWA

V etap prowadził z Jędrzejowa do Kielc (38 km). Uczestników 100. W Kielcach zgromadziło się 8 tys. widzów. Na starcie przemawiał Czarnołęski (w im. Zjedn. Partii), a na mecie Matora (ZMP).

Stolica godnie przygotowuje się

na przyjęcie delegatów kongresowych

Warszawa żyje zbliżającym się dniem zjednoczenia obu partii robotniczych.

Robotnicy budowlani w przyśpieszonym tempie wykańczają odbudowujące się gmachy instytucji państwowych i społecznych, linie komunikacyjne, mosty — dążąc do tego, aby w dniu Kongresu Zjednoczenia stolica przybrała nowe, wspaniałe oblicze. Niektóre ulice w ciągu kilku dni nie do poznania zmieniły swój wygląd.

Główne zainteresowanie wzbudza naturalnie odbudowany gmach Politechniki Warszawskiej, w którym obradować będą delegaci Kongresu Zjednoczeniowego.

Przed Politechniką wzniesiono prawdziwy las białych wysokich masztów, na których powiewają czerwone flagi robotnicze.

Największą radość sprawia zakończenie prac przy budowie nawierzchni kolei średnicowej i uporządkowanie w związku z tym Al. Jerozolimskich na odcinku między Nowym Światem a Kruczą.

Ogólny podziw wzbudza, wykończony przed terminem — w ramach czynu kongresowego robotników — gmach min. Przemysłu i Handlu na Pl. Trzech Krzyży, który jest nie tylko ozdobą dzielnicy, ale całej — stolicy.

Na każdym kroku tętni radość pracy, którą w dniach przedkongresowych manifestuje się uczucia mieszkańców Warszawy do Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. Stolica Polski w godny sposób przygotowuje się na powitanie delegatów historycznego Kongresu.

Pierwszą nagrodę naukową Polski Ludowej

otrzymał badacz polarny, prof. Dobrowolski

W dniu 11 bm. na posiedzeniu jury nagrody naukowej m. st. Warszawy przyznano nagrodę naukową w kwocie 120 tys. zł prof. Antoniemu Bolesławowi Dobrowolskiemu. Nagroda ta udzielona w 50-letnią rocznicę jego podróży do Antarktydy na statku „Belgica" z Amundsenem jest pierwszą nagrodą naukową, udzieloną w Polsce Ludowej.

Działalność naukowa prof. Dobrowolskiego oraz jego prace naukowe mają szeroki rozgłos za granicą, szczególnie w ZSRR, Belgii i Szwecji.

Mimo swych 76 lat prof. Dobrowolski pracuje nadal z niesłychaną energią, wykładając na Uniwersytecie Warszawskim.

W uzasadnieniu przyznania nagrody naukowej prof. Dobrowolskiemu jury podkreśliło, że cała jego działalność naukowa, społeczna i pedagogiczna jest nierozerwalnie związana z Warszawą.

Końcowe prace Zgromadzenia ONZ

w Paryżu

W sobotę Zgromadzenie Generalne ONZ zebrało się na swe ostatnie posiedzenie w Paryżu, by rozpocząć końcową debatę w sprawie Palestyny. Na porządku dziennym znajdowała się rezolucja brytyjska uchwalona nieznaczną większością głosów przez Komisję Polityczną, a przewidująca wysłanie do Palestyny 3-osobowej komisji w celu prowadzenia rokowań pokojowych. Ponadto Zgromadzenie zajęło się poprawką Francji, Kanady, Australii, Chin, Nowej Zelandii, Brazylii i Kolumbii, proponującą, by wspomniana komisja nie posiadała uprawnień do narzucenia swych rozstrzygnięć, lecz by Żydzi i Arabowie osiągnęli porozumienie pomiędzy sobą, ażeby nadać mu trwały charakter.

Na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia zabrał głos delegat Polski dr Tadeusz Żebrowski i przedstawił punkt widzenia Polski na zagadnienie Palestyny.

Następnie przemawiał wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński. Wygłosił on jednak na posiedzeniu popołudniowym jedynie wstępną część swej mowy. Przewodniczący Evatt odroczył obrady do wieczora.

Na zakończenie sesji ONZ delegaci wezmą udział w przyjęciu wydanym w pałacu Elizejskim przez prezydenta Vincent Auriola.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● 9 bm. podpisany został w Moskwie między rządem ZSRR i rządem Finlandii układ, regulujący sprawę kontroli na granicy radziecko - fińskiej.

● W Insbrucku został aresztowany Albert Goering (brat Hermanna Goeringa) za „niemoralne zachowanie się w stanie nietrzeźwym".

● 10 grudnia została wręczona nagroda Nobla tegorocznym laureatom: Anglikowi **Elliotowi** (literatura), Szwedowi prof. **Tiseliusowi** (chemia), Anglikowi prof. **Blackettowi** (fizyka) i Szwajcarowi drowi **Muellerowi** (medycyna).

»BOGATSZYM SIĘ CHŁOP STANIE PRZEZ SPOŁECZNE OSZCZĘDZANIE«

»SIEWBA« I SIEWBIARZE

Jak już „Dziennik Ludowy" w artykule kol. Henryka Syski przypomniał, w bieżącym roku **mija 40 lat od śmierci Jana Adamowicza-Pilińskiego,** faktycznego założyciela i redaktora **„Siewby"** oraz organizatora i pierwszego prezesa chłopskiego **„Towarzystwa Kółek Rolniczych im. Staszica".** Do tradycji „Siewby", **kółek staszicowskich oraz działaczy takich, jak Adamowicz-Piliński, radykalny ruch ludowy nawiązuje i czerpie** stamtąd niemałe bogactwo myśli. Nawet krytycznie oceniając z dzisiejszego punktu widzenia dominujący podówczas romantyzm czy utopijność planów, korzystać możemy z dorobku siewbiarzy także i dziś, bodajby w postaci doświadczenia.

„SIEWBA" I JEJ REDAKTORZY

Z datą 3 listopada 1906 r. ukazał się w Tłuszczu pod Warszawą pierwszy numer tygodnika **„Siewba".** Ujawnionym redaktorem był **Jan Kielak,** chłop z pobliskiej wsi Chrzesne, faktycznie zaś stroną redakcyjną pisma kierował **Jan Adamowicz-Piliński,** z zawodu inżynier-leśnik, klasyczny przykład ludowego romantyka, zresztą działacz społeczny w swoim czasie szeroko znany i zasłużony. Komitet redakcyjny, składający się z kilkunastu osób, odbywał swe posiedzenia regularnie co tydzień, wspólnie radząc i ustalając plany działania.

Do komitetu redakcyjnego „Siewby" wchodzili chłopi: wymieniony już **Jan Kielak** oraz **Stanisław Kielak, Józef i Paweł Wasilewscy z Międzylesia, Wiktor Dulny i Józef Sadowski spod Jadowa,** oraz inteligenci: **Jan Adamowicz - Piliński,** adwokat **Tadeusz Gałecki, W. Symonowicz.** Na posiedzenia zapraszany bywał również **Maksymilian Malinowski,** a zakonnik **o. Antoni Wysłouch** pod przybranym nazwiskiem **Antoniego Szecha** nadsyłał swoje wypowiedzi, które były drukowane w **„Siewbie".**

STASZICOWSKIE KÓŁKA ROLNICZE

Inicjatywa wydawania **„Siewby"** powzięta została dnia 2 września 1906 roku na konferencji **„Towarzystwa Oświaty Ludowej"** z terenu pow. radzymińskiego, kiedy to na znak protestu przeciwko próbom całkowitego podporządkowania tej organizacji **„Lidze Narodowej"** i **„Narodowej Demokracji",** zdecydowano usamodzielnić się, wydawać własne niezależne pismo ludowe, oraz zorganizować chłopskie kółka rolnicze. Istotnie też, statut takiej organizacji rolniczej opracowany został pod kierunkiem **Jana Adamowicza-Pilińskiego i Tadeusza Gałeckiego,** i zarejestrowany dnia 9 listopada 1906 r. W ten sposób powstało **Towarzystwo Kółek Rolniczych im. Staszica,** które swoje pierwsze zgromadzenie organizacyjne zwołało na dzień 9 grudnia 1906 r. Zaczęto również wydawać pismo tygodniowe pt. **„Siewba".**

O „Siewbie" i jej działalności pisała **Jadwiga Dziubińska,** że był to „cudowny kwiat myśli i uczuć..., o wysokim poziomie etycznym, a nade wszystko głębokim umiłowaniu ludzi...".

SPRAWĘ ROZSTRZYGNĄ NIE OBSZARNICY, LECZ SAM LUD

Cała ówczesna reakcja wystąpiła do zaciętej walki z „Siewbą" i z siewbiarzami. Atakowały dwory i ich poplecznicy. Na pomoc dworom, a przeciw chłopom pośpieszyli liczni księża, nadużywając do tej antyludowej roboty kościołów, ambon i konfesjonałów. W związku z tym pisał **Gałecki** w **„Siewbie",** w artykule pt. **„Wywłaszczenie":**

„Czemu to jednak najwięcej hałasu robią ci, co bawiąc się w „jaśnie państwo" potrafili fortuny ojców i nie ojców stopić..., za cóż to tyle brudnych pomyj wylewają na „Siewbę" — czy za to, że miała odwagę wyciągnąć z duszy chłopskiej na karty swoje straszną bolączkę społeczną, że wypowiada się w tej sprawie otwarcie i szczerze?"

Artykuł swój kończył **Gałecki,** mówiąc proroczo, że:

„Albo wy, obszarnicy, tę sprawę rozstrzygniecie własnorodnie sami..., albo rozstrzygnie ją lud sam, wbrew woli waszej, bez chluby i chwały waszej".

PRAWA SĄ PISANE PRZEZ LUDZI

Siewbiarze jednak nie stanowili zwartej, określonej ideologicznie grupy. Na łamach pisma zabierali głos chłopi, z których jedni byli zorientowani politycznie, wyszedłszy z Polskiego Związku Ludowego lub zetknąwszy się z ruchem robotniczym, inni natomiast, ulegając wpływom endeckim i klerykalnym, marzyli o „świętej zgodzie panów i chłopów". wypowiadając poglądy solidarystyczne. Czytało się więc wierszyki z takimi modłami do Boga:

„O daj poznać, że w jedności siła,
I niechaj do niej dążą wszystkie stany,
By między nami święta zgoda była,
Niech tego pragną i chłopy i pany!"

Czyli — „z szlachtą polską, polski lud". **Jednakże takie solidarystyczne głosy nie były liczne, a co najbardziej istotne, autorzy ich z czasem sami radykalizowali się i rewidowali swoje dawniejsze poglądy. Przeważały głosy śmiałe i trzeźwe, daleko wybiegające w przód i torujące drogi chłopskiego postępu, przy czym rzuca się w oczy fakt, że „Siewba" zapełniana była przeważnie artykułami, korespondencjami i wierszykami, nadsyłanymi przez samych chłopów.** Nadawało to pismu specjalny charakter, podnosząc jego wartość, jako pisma ludowego.

„Prawa nie spadają z nieba — czytać można było w „Siewbie" — **lecz są pisane przez ludzi... Na pomoc panów nie liczmy, bo się srodze zawiedziemy..."**

PIERWSZE LUDOWE SZKOŁY ROLNICZE

„Siewba" występowała zdecydowanie przeciwko ogłupiającej robocie wstecznictwa, usiłującego wszelkimi sposobami trzymać wieś w ciemnocie; siewbiarze prowadzili chłopskie kółka staszicowskie i współdziałali w zakładaniu i prowadzeniu szkół oświatowo-rolniczych, jak Pszczelin, Kruszynek, Gołotczyzna. Pierwszą kierowniczkę Pszczeliny, **Jadwigę Dziubińską,** łączyły z „Siewbą" najprzyjaźniejsze stosunki. **Maksymilian Malinowski** nadsyłał swoje artykuły, a pod koniec na łamach tego pisma pojawiło się nazwisko **Tomasza Nocznickiego.** Nazwiska chłopów, chwytających za pióro i dzielących się z „Siewbą" swoimi myślami, projektami i bolączkami, zaczęły się mnożyć. Oprócz wymienionych już chłopów, zjawiają się: **Łukasz Deptuła** z Kacic, **Adam Prowencki** z Jeżowa, **Wincenty Warda** z Gnojna, **Józef Wojtecki** z Jędrzejowskiego. Dawni działacze Polskiego Związku Ludowego, którzy uniknęli carskiej represji, niemal w komplecie znaleźli się w „Siewbie", w kółkach im. Staszica, czy wreszcie w „Zaraniu".

Prawicowe i klerykalne gazety, jak „Naród", „Polska Katolicka", „Posiew", „Rola", „Siewca" i inne, nie przebierały w środkach w walce z „Siewbą", podobnie zresztą jak następnie z „Zaraniem" oraz wszelkimi pismami i organizacjami postępowymi. W walce tej wstecznictwo z „Rolą" Jana Jeleńskiego i „Posiewem" ks. Kłopotowskiego na czele posługiwało się kłamstwem, oszczerstwem, podłością. Oto próbka metod stosowanych przez ówczesny endecko - klerykalny ciemnogród:

„W Tłuszczu pod Warszawą — pisał Jeleński w reakcyjnej „Roli" — wychodzi od pewnego czasu świstek niby ludowy pod tytułem „Siewba" — wydawany przez pp. Miłgujów, Malinowskich, Gałeckich, Adamowiczów i innych kwakrów Żydowskiego Wojska, zwanego Związkiem Ludowym, zadaniem specjalnym, którego jest podjudzanie ludu wiejskiego przeciwko duchowieństwu i obszarnikom... tego Miłguja, którego robotę wrogą społeczeństwu polskiemu napiętnowały już wszystkie organy narodowe, a który o tym „co i jak robić na wsi" powiedział już dawniej wcale niedwuznacznie: odebrać ziemię obszarnikom i rozdać ją darmo „proletariuszom", a równocześnie powyrzucać z parafii księży, jako ciężar zgoła niepotrzebny...".

A więc wtedy już pojawiły się ulubione przez reakcję świecką i duchowną narzędzia walki w postaci wyzwisk, oszczerstw, klątw i pogróżek. Huczało od tego wszystkiego i grzmiało w endecko - klerykalnej prasie, w pałacach dworskich, po plebaniach i na ambonach. Usiłowano w zarodku zdusić radykalny ruch ludowy.

TADEUSZ REK

Wyniki czynu przedkongresowego

Z całej Polski napływają w dalszym ciągu wiadomości o wykonaniu przedkongresowych zobowiązań.

Apel górników kopalni „Zabrze — Wschód" znalazł szeroki oddźwięk wśród młodzieży akademickiej wszystkich wyższych uczelni w całym kraju.

Dotychczasowe wyniki „Czynu Przedkongresowego" młodzieży akademickiej w poszczególnych miastach akademickich w kraju przedstawiają się następująco:

Warszawa — Studenci Uniwersytetu Warszawskiego, członkowie ZAMP zobowiązali się w czasie najbliższej sesji egzaminacyjnej zdać wszystkie aległe egzaminy. Studenci - medycy w ramach czynu przedkongresowego wygłaszają prelekcje w Centralnych Warsztatach Samochodowych na temat zwalczania chorób społecznych oraz pomagają przy okresowych badaniach lekarskich robotników.

ZAMP-owcy - studenci Politechniki Warszawskiej wykonują wszystkie roboty przy elektryfikacji dwóch wsi koło Raszyna.

Studenci Szkoły Inżynierskiej im. Wawelberga pracują przy przebudowie gmachu szkoły.

Studenci Wyższego Studium Higieny Psychicznej odgruzowują tereny swojej uczelni.

Studenci Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego opracowali szereg referatów fachowych z dziedziny rolnictwa, które wygłaszają w ośrodkach szkoleniowych PRW woj. warszawskiego. Ponadto studenci SGGW oczyścili teren uczelni.

Słuchacze szkół artystycznych stolicy (Konserwatorium, Akademia Sztuk Pięknych, Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Wyższe Studium Teatralnej stworzyli ekipy artystyczne, które organizują koncerty i przenośne wystawy w świetlicach robotniczych.

Kraków — Studenci krakowscy zorganizowali w ramach „Czynu Przedkongresowego" 5 Uniwersytetów Niedzielnych na terenie wsi woj. krakowskiego. Studenci - medycy zorganizowali 4 czołówki zdrowia, które prowadzą akcję higieniczno - sanitarną wśród ludności wiejskiej.

Ponadto studenci krakowscy zobowiązali się do dnia 8 grudnia przepracować 4.600 godzin przy budowie gmachu Akademii Górniczo - Hutniczej. Zobowiązanie to wykonano na dwa dni przed terminem. Obecnie zaś studenci codziennie pracują na terenie budowy.

Również w ramach „Czynu Przedkongresowego" otwarto 7 świetlic w krakowskich domach akademickich oraz zorganizowano 40 zespołów samopomocy w nauce.

Łódź — W ramach „Czynu Przedkongresowego" studenci Studium Wstępnego Uniwersytetu Łódzkiego pracowali w fabrykach włókienniczych, uruchamiając dodatkowo około 900 krosien.

Studenci Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego pracowali w parkach łódzkich przy sadzeniu drzew i krzewów.

Batalion akademicki, w składzie 200 osób, pracował przy budowie linii tramwajowej.

Studenci Politechniki, w liczbie 300 osób pracują przy budowie gmachu Politechniki.

Mieszkańcy łódzkich domów akademickich pracują przy budowie nowego VII domu akademickiego.

Ponadto przeszło 4 tys. studentów bierze udział w robotach ziemnych prowadzonych przez Zarząd Miejski na terenie placów i parków miejskich.

ROLA GMINY W PAŃSTWIE LUDOWYM

(Artykuł dyskusyjny)

WIELKIE plany i zamierzenia, szybka przebudowa, konieczność uprzemysłowienia naszego kraju, dążenie do unowocześnienia i uspołecznienia rolnictwa nie mogą nigdy przesłaniać działaczowi politycznemu i gospodarczemu obecnego realnego położenia mas pracujących.

Troska o realne, codzienne potrzeby klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, walka o ich zaspokojenie w miarę naszych skromnych jeszcze możliwości jest specjalnie ważna w okresie wzmożonej walki klasowej, na etapie umacniania uspołecznionych elementów naszej gospodarki i ograniczenia wpływu elementów kapitalistycznych. Warstwy kapitalistyczne w naszym społeczeństwie będą bowiem dążyć do przerzucenia wszystkich ciężarów, jakie niesie z sobą realna rozbudowa gospodarki, **właśnie na masy pracujące, aby w** ten sposób przez wzbudzenie niezadowolenia utrudnić i opóźnić budowę państwa, w którym zniknie wyzysk człowieka przez człowieka.

Dlatego oczy całego aktywu zwracają się dzisiaj tam, gdzie zarządzenia państwowe stykają się z interesami i potrzebami obywatela, a więc do najniższej komórki państwowej — gminy wiejskiej lub miejskiej.

Od właściwego i sprawnego działania gminy zależy bowiem, czy zamierzenia Rządu Ludowego idące w kierunku wzrostu dobrobytu i kultury ludności będą bez przeszkód i opóźnień urzeczywistnione.

Gmina wiejska i miejska odgrywa w Polsce Ludowej wielką rolę i ze względu na demokratyczny charakter naszego państwa i ze względu na system gospodarki planowej która reguluje całe życie gospodarcze kraju.

DEMOKRATYCZNY charakter naszego państwa wynika przecież z istnienia i wielkich (stale jeszcze niedostatecznie wykorzystanych) uprawnień rad narodowych, których najniższym ogniwem, ale i najważniejszym jest Gminna Rada Narodowa.

W gminnych radach narodowych lud bierze swoje sprawy w swoje ręce i w ten sposób współgospodarzy i rządzi państwem.

Z drugiej strony wielką rolę gminy, jako zorganizowanej najniższej komórki życia społecznego, podkreśla przyjęcie systemu gospodarki planowej, jako zasady dla całego gospodarstwa narodowego.

Planowanie bowiem państwa musi się oprzeć o pewne organizacje, **nie można go budować ani na więzi sąsiedzkiej, ani na wzajemnej sympatii, czy współzależności gospodarczej ludności, zamieszkującej pewne,** określone terytorium.

Dlatego wszelkie oddziaływanie społeczno - polityczne, rozwój samorządu, planowanie gospodarcze na **wsi, nie może się opierać na obecnym** etapie jeszcze o gromadę, lecz musi się oprzeć o gminę wiejską.

OBECNIE posiadamy już dostateczne oparcie na terenie gminy, które na mocnych podstawach stawia zarówno sprawę rozwoju życia samorządowego jak i rozszerzenie i umocnienie zasad gospodarki planowej.

Na terenie gminy działają gminne rady narodowe z łącznym budżetem 18 miliardów 612 mil. zł, pracują zarządy gminne dysponujące — 26.542 pracownikami, czyli przeciętnie ok. 9 osób na gminę.

Prawie w każdej już gminie posiadamy gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, w których pracowało na koniec zeszłego roku 31.469 osób i które liczyły przeszło **milion członków, co daje na jedną gminę przeszło 11 pracowników i ok. 400 członków. Ich kapitały udziałowe przekraczały sumę 400 mil. złotych,** a obroty (z pewnością w roku obecnym podwojone!) — 74 i pół miliarda złotych. Jeśli do tego dodamy komórki gminne, partii politycznych i innych instytucji i stowarzyszeń, jak: ZSCh, ZMP, Ligi Kobiet itp., to stwierdzić musimy, że na terenie gminy posiadamy poważny, niewykorzystany dotychczas w dostatecznym stopniu zasób ludzi, przy pomocy których można w sposób zorganizowany ożywić i życie społeczne i gospodarkę i kulturę.

Aby te możliwości stały się faktem zachodzi pilna potrzeba zasilenia elementem ideowym, oczyszczenia i ożywienia gminnego aktywu partii demokratycznych i ich władz gminnych, to one są tym motorem, który ożywi i uaktywni gminne rady narodowe, i zarządy gminne, i gminne spółdzielnie i ośrodki maszynowe i gminne kasy spółdzielcze i wszystkie inne instytucje i organizacje pracujące już na terenie gminy.

Trzeba więc pamiętać, że główny ciężar pracy politycznej na obecnym etapie nie leży w Warszawie, nie w województwie, nie w powiecie i jeszcze nie w gromadzie, ale właśnie w gminie.

STANISŁAW CIEŚLAK

Czyn przedkongresowy
w powiecie obornickim

PRZEDTERMINOWE wykonanie rocznych planów, wzmożenie współzawodnictwa pracy, zwiększenie produkcji i podniesienie jej jakości, wykonanie nadprogramowych prac, spotęgowanie wysiłków na odcinku oświatowym i dźwignięcie świadomości politycznej całego świata pracy, — oto zagadnienia, którymi zajmowali się robotnicy, chłopi i inteligenci, na zgromadzeniach we wszystkich gminach powiatu obornickiego w celu uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

— Nie słowami — mówi przedstawiciel tartaku Lasów Państwowych **K. Olejnik** — lecz czynem dodatkowym upamiętnimy historyczny dzień 15 grudnia. Nasza mała załoga daje 730 roboczogodzin bezinteresownie co równa się 17.000 zł. Plan roczny wykonaliśmy w 164%, co zwiększyło dochód narodowy o 19.100.000 zł.

— My nie zostaniemy za wami — odzywa się delegat Państwowego Przemysłu Drzewnego **Gierka**. — Nasze prace ponad plan dadzą Państwu dodatkowych 10 mil. zł.

Pracownicy starostwa zadeklarowali 1.360 dodatkowych godzin pracy, a pracownicy Zarządów Gmin — nych 1920 godzin.

CZTERY ekipy PCK wyjeżdżają do biednych gromad w powiecie celem przebadania dzieci i młodzieży, dokonania zabiegów i opatrunków u dorosłych.

O lepsze z PCK idzie Ubezpieczalnia Społeczna, która postanowiła załatwiać odręcznie wszystkie wnioski o rentę i zasiłki, wzmóc opiekę nad ubezpieczonymi, otworzyć aptekę własną i przepracować 1560 godzin dodatkowo.

Uroczyste przyrzeczenie wzięcia udziału w ogólnym marszu ku socjalizmowi złożyło nauczycielstwo z powiatu.

Szkoły w Rogoźnie zobowiązały się uporządkować ulicę Małopoznańską, założyć skwer i otworzyć bibliotekę, a szkoła zawodowa urządzić własną świetlicę, oparkanić boisko, oprawić obrazy i pozakładać w gmachu przewody elektryczne.

Społem, Samopomoc Chłopska, PCH, Gminne Spółdzielnie, Poczta i Urząd Skarbowy zdecydowały wzmóc tempo i wydajność pracy.

Zarząd Drogowy da 1.5 km dodatkowej twardej nawierzchni, a 16 gromad z powiatu gruntownie wyremontują swe drogi. Zielonka i Potrzanowe zadeklarowały wybudować po jednym moście betonowym. Rakownia i Boduszewo oczyszczą 7 km rowów odpływowych. Wieś Gościejewo wykończy linię wysokiego napięcia, a chłopi z Owieczek pierwszy raz zasiądą wieczorem w izbach oświetlonych światłem elektrycznym.

Straż Pożarna wyremontuje sprzęt pożarniczy.

Powstanie 9 nowych świetlic i 3 nowe biblioteki oraz ośrodek zdrowia w Murowanej Goślinie.

Przemysł drzewny w Rogoźnie wykona urządzenia biurowe dla zjednoczonej partii w Rogoźnie, a Zarząd Gminny w Murowanej Goślinie wespół z tamtejszą spółdzielnią założy telefon we wsi Białężyn, kosztem 80.000 zł.

Nieruchomości Ziemskie przedłużyły dzienne prace o pół. wzgl. o godzinę, zakończyły orki przedzimowe i postanowiły przesortować ziemniaki, przeznaczone do sadzenia, zabezpieczyć wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze i przedterminowo zapłacić 100% podatku gruntowego.

Najlepsi chłopi mało- i średniorolni w dniu kongresu otrzymają 46 nagród pieniężnych i narzędzi rolniczych za najlepsze rezultaty we współzawodnictwie pracy na roli.

Powiat obornicki w entuzjastycznym nastroju czynem czci zjednoczenie partii robotniczych.

MGR B. PLEŚNIARSKI

130 milionów złotych kredytu
dla wsi samopomocowych

Na wspólnej konferencji przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych i architektów powiatowych omawiano podział kredytów na cele odbudowy gospodarstw wiejskich w woj. poznańskim na rok 1949.

Inż. Wojciechowski omawiając przydział kredytów stwierdził między innymi że w roku przyszłym poważny wpływ na przydział kredytów będzie mieć czynnik społeczny.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie **plan rozdziału kredytów na** odbudowę wsi, który przedstawia się następująco: powiat Gorzów — **5.250 mil. zł**, Gubin — **5 mil.**, Krosno — **15 mil.**, Międzyrzecz — **1,5 mil.**, Piła — **5 mil.**, Strzelce — **2,25 mil.**, Świebodzin — **2,5 mil.**, Skwierzyna — **2,5 mil.**, Sulęcin — **22,75 mil.**, Wolsztyn — **1,75 mil.**, Zielona Góra — **1 mil.**, Słubice — **40,5 mil.**, Wschowa — **0,75 mil.**, Chodzież — **0,5 mil.**, Czarnków — **0,75 mil.**, Gniezno — **1,2 mil.**, Gostyń — **0,75 mil.**, Kalisz — **2 mil.**, Konin — **0,9 mil.**, Kępno — **0.45 mil.**, Koło — **2,5 mil.**, Kościan — **0,4 mil.**, Krotoszyn — **1,2 mil.**, Leszno — **0.9 mil.**, Międzychód — **1,5 mil.**, Mogilno — **1,5 mil.**, Nowy Tomyśl — **1,2 mil.**, Oborniki — **1,2 mil.**, Ostrów — **0,75 mil.**, Poznań-powiat — **1.2 mil.**, Rawicz — **0,75 mil.**, Śrem — **1,2 mil.**, Środa — **0,9 mil.**, Szamotuły — **0.9 mil.**, Turek — **3,6 mil.**, Wągrowiec — **0,45 mil.**, Wolsztyn — **0,9 mil.**, Września — **0,45 mil.**, Żnin — **1.2 mil.**

Kredyty będą przyznawane na ziemiach dawnych — wyłącznie wsiom samopomocowym.

Konferencji przewodniczył wojewoda poznański **St. Brzeziński.** (sz)

72 członków SL we władzach ZSCh
w pow. olsztyńskim

Wybory do władz Związku Samopomocy Chłopskiej w powiecie wolsztyńskim zostały zakończone. Wybrano zarządy w 99 gromadach.

Ze sprawozdań wynika, że we wszystkich gromadach wybrani zostali mało- i średniorolni chłopi, parcelanci i kobiety.

Do zarządów weszło: **48 kobiet, 40 chłopów, posiadających mniej niż 2 ha ziemi, 98 gospodarujących na 5 ha, 229 — na 100 ha, 71 do 15 ha, a 55 nieposiadających wcale ziemi.**

We władzach ZSCh w pow. wolsztyńskim **nie ma ani jednego bogacza wiejskiego i spekulanta.** Na ogólną ilość — 541 członków zarządu — 72 jest członkami Stronnictwa Ludowego. (sz)

„Lucjusz” — Wujek przed sądem

Znany w niemieckich obozach koncentracyjnych, szczególnie w Buchenwaldzie, Gross-Rosen i Gusen, sadysta Ł. Wujek z Chodzieży, stanął ostatnio na 3 (końcowej) publicznej rozprawie sądowej.

Młody Wujek zaawansował szybko za katowanie Polaków do rangi **„Oberkappa”**, a pojawienie się „Lucjusza” w którymkolwiek z obozów wywoływało większy postrach niż widok SS-mana.

W Sylwestra o północy np. poczęstował Wujek więźniów kijami i nakazał dwugodzinne **„baczność”** boso na lodzie.

Sąd, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, skazał Wujka na łączną karę **dożywotniego więzienia, przepadek mienia i pozbawienie praw obywatelskich** (Ko)

Gwiazdka
dla najbardziej potrzebujących

Dorocznym zwyczajem zorganizowany został w tych dniach w Chodzieży Gwiazdkowy Komitet Pomocy Biednym, który ma za zadanie obdzielenie tradycyjnym podarkiem gwiazdkowym starców oraz wdowy i sieroty po zamordowanych przez Niemców. (Ko)

Zwiększy się produkcja maszyn
w województwie poznańskim

W ostatnich trzech miesiącach Państwowy Bank Rolny rozprowadził wśród mało- i średniorolnych chłopów **310.000 zł kredytu, przeznaczonego na zwiększenie produkcji warzyw.** W stosunku do roku ubiegłego areał upraw warzywnych **zwiększył się o 20 proc.**

Uprawy polowe warzyw prowadzi się obecnie w mało- i średniorolnych gospodarstwach chłopskich, w spółdzielniach parcelacyjnych oraz w majątkach państwowych. W roku bieżącym w województwie naszym warzywa obejmowały **obszar 12.500 ha.**

Przeprowadzona przez ZSCh kwalifikacja plantacji warzyw nasiennych i wysadków objęła przeszło 86 ha, w których mieszczą się również bloki nasienne, założone przy gospodarstwach drobnych. Na rok 1949 zakwalifikowano z tego 41 ha **plantacji wysadków.** (sz)

Nad Wartą

(k) Prezydent miasta Leszna Ziarnkowski zrzekł się dotychczasowego mieszkania, w willi Zarządu Miejskiego przy ul. Marszałka Stalina, przeznaczając je na **„Dom Dziecka“.** Na urządzenie tego domu Państwo przyznało **milion złotych.**

(k) Na terenie miasta i powiatu leszczyńskiego przeprowadzono ostatnio obowiązkowe tępienie szczurów i myszy. Dokonano tego w myśl instrukcji starostwa powiatowego. Trutka **„Mortirat“** z firmy Podkowa w Poznaniu została rozprowadzona w powiecie przez sołtysów.

***

(k) Do Leszna zawitało w tych dniach grono artystów Teatru Aktora w Poznaniu. Wystąpili oni w przedstawieniu pt. **„Piast“ — K. Jeżewskiej**, na które pośpieszyli wszyscy leszczyniacy.

***

(k) Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w Lesznie postanowiło uczcić dzień zjednoczenia partii robotniczych urządzeniem świetlicy dla poborowych, która będzie mieścić się przy RKU i zostanie urządzona według najnowszych wymagań. Przekazanie świetlicy poborowym nastąpi w dniu Kongresu Zjednoczeniowego.

Towarzystwo Przyjaźni
Polsko-Radzieckiej w Margoninie

Jednym z najmłodszych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w powiecie chodzieskim jest koło w Margoninie, którego przewodniczącym został ostatnio kier. szkoły — Peche.

Na ostatnim zebraniu omówił stosunki polsko-radzieckie w świetle sytuacji międzynarodowej **ob. Szwarszczewski.** Referat p. t. **„Dzieje narodu rosyjskiego od roku 1903“** wygłosił **ob. J. Kozak.**

W ciekawej a obszernej dyskusji zabrali głos członkowie koła, którzy w planie pracy na najbliższy okres przewidują zorganizowanie rewii muzyki i tańca oraz pieśni rosyjskich, jak również stałych, niedzielnych poranków odczytowych. (Ko)

—oOo—

Co warto zobaczyć
w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Pajace“, „Szeherezada“, godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej“, godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Lato w Nohant“, godz. 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Słomkowy kapelusz“ godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast“, godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Marsylianka“, godz. 16.00, 18.00, 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

BAŁTYK — „Pieśń Tajgi“, godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

MUZA — „Ostatni Mohikanin“, godz. 16.00, 18.00, 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

RIALTO — „Młodzi idą“, godz. 14.30, 16.30, „Śluby kawalerskie“ o godz. 18.30, 20.30, w niedzielę od godz. 14.00.

WARTA — „Ojczyzna“, godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę od godz. 14.30.

WARTA — „Program Aktualności“ nr 37, godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 w niedzielę od godz. 10.00.

Konferencja działaczy SL
w sprawie rad narodowych

W dniu 7 grudnia rb. odbyła się w Poznaniu Wojewódzka Konferencja adm.-samorządowa aktywu SL poświęcona zagadnieniu reorganizacji rad narodowych.

Nowi gorzelnicy
będą szkolić się

Zrzeszenie Gorzelń Rolniczych w Poznaniu uruchamia 3 stycznia 49 r. **roczny kurs dla praktykantów** gorzelniczych. Kurs ten odbędzie się w Poznaniu.

Weźmie w nim udział 50 praktykantów, którzy odbyli uprzednio 2-letnią praktykę w gorzelniach rolniczych i posiadają odpowiednie zaświadczenie potwierdzone przez miarodajne władze akcyzowe.

Po ukończeniu kursu i zdaniu końcowego egzaminu kursiści będą mogli objąć **posady pomocników kierowników gorzelń.** (g)

31 milionów złotych na szkoły

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy i Poznania przekazał 31 milionów złotych na odbudowę szkół w Poznaniu. Pieniądze te pochodzą z drobnych datków społeczeństwa poznańskiego, złożonych na odbudowę Warszawy i Poznania. Stanowi to 60 proc. całej sumy, zebranej podczas miesiąca odbudowy Warszawy.

Od początku roku wpłynęło w ramach tej akcji na odbudowę szkół w Poznaniu 67.976 złotych.

Jeżeli dodamy do tej kwoty pieniądze, przeznaczone przez Państwo na budowę i odbudowę szkół w województwie poznańskim, to będzie naprawdę poważna suma, za którą można odbudować kilkadziesiąt szkół.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P K O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne, Drukarnia NKW SL., Warszawa, Skolimowska 5.

E-63597

Wspólny cel - wspólna droga

Jedność kulturalna miasta i wsi

Krajowa narada działaczy kulturalno-oświatowych, która odbyła się w Warszawie poświęcona była omówieniu nowych form działalności kulturalno-oświatowej na wsi i w mieście. Uczestniczyli w niej: minister kultury i sztuki **Stefan Dybowski**, wiceminister oświaty **W. Garncarczyk**, sekretarz generalny KCZZ — **Ćwik**, sekretarz KCZZ — **Gebert**, prezes ZSCh — **dr Ignar**, sekretarz generalny TUR — **dr Wojciechowski**, prezes TUL — **poseł Wysocki**, członek komisji głównej do spraw kultury — **dr Siekierska**, przedstawiciele władz naczelnych partii politycznych oraz działacze centralni i terenowi TUR i TUL.

Naradę zagaił prezes ZSCh — Ignar, który omówił dorobek TUR i TUL, oraz wskazał na główne przyczyny, które spowodowały obecną reorganizację działalności kulturalno-oświatowej w Polsce.

W dalszym ciągu konferencji wygłoszono trzy referaty.

W pierwszym dr Siekierska przedstawiła nowy etap pracy kulturalno-oświatowej w Polsce.

Następnie omówiła znaczenie przodownictwa klasy robotniczej w kształtowaniu oblicza jednolitej kultury narodowej i znaczenie sojuszu robotniczo - chłopskiego na odcinku kulturalnym.

Ob. Piotrowski przedstawił obecny stan kulturalno -oświatowy wsi, jako wyniki świadomego działania klas przodujących w poprzednich okresach, a następnie omówił zadania, jakie stawia sobie ZSCh w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Działacze terenowi TUL i TUR w dyskusji oświadczyli, że wśród szerokich rzesz działaczy kulturalno-oświatowych już od dawna ujawniały się dążenia do stworzenia jednego aparatu, który by kierował pracami kulturalno-oświatowymi w Polsce.

Jednomyślność poglądów obradujących najlepiej wyrażona została w uchwalonej rezolucji.

WIEŚCI Z KRAJU

● Rzemieślnicza Centrala Spółdzielczo - Państwowa Centrala Spółdzielni Cechowych wykonała plan roczny w dziale zaopatrzenia w wysokości 108%. 10-miesięczny plan gospodarczy Centrali został wykonany: w dziale zaopatrzenia 128%, w dziale przerobu — 101%.

● Powiatowy Zw. Sam. Chł. w Nowym Targu rozpoczął w bież. roku wysyłanie biednych chłopów na wczasy, połączone z kuracją. W listopadzie br. skorzystało z pobytu na wczasach i kuracji w Iwoniczu, Busku Zdroju i Kudowej — 48 małorolnych chłopów. W najbliższym czasie wyjeżdża na leczenie dalszych 16 osób spośród biedoty wiejskiej.

● Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie odbędzie się pierwszy rejs trawlera badawczego Morskiego Laboratorium Rybackiego w Gdyni „Michał Siedlecki" (dawny trawler „Aleksy"). Pierwszy rejs ma na celu sprawdzenie sprawności załogi oraz sprzętu rybackiego. Pierwsza wyprawa naukowa będzie miała na celu sprawdzenie włokiem szprotowym obecności szprota na łowiskach zatoki Gdańskiej.

● Pogłowie owiec w Wielkopolsce wzrosło znacznie w bieżącym roku. Wzrost zaznaczył się szczególnie w gospodarstwach małorolnych. W chwili obecnej hodowla owiec w województwie poznańskim obejmuje 172.280 sztuk; w ubiegłym roku było tylko 133.800 sztuk.

Chłopi małorolni zorganizowani w zrzeszeniu hodowców owiec przy Związku Samopomocy Chłopskiej hodują owce rasy krajowej. odznaczające się znacznym wzrostem wełny.

RADIO

WTOREK, 14 GRUDNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiad. por. 5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Wiad. dzien. por. 7.20 Muzyka. 8.30 Odczyt Wasilewskiej. 8.55 Muzyka. 9.15 Skrzynka PCK. 9.25 Sygn. do startu. 9.30 Wszechnica Radiowa. 11.40 Kronika polit. Rumunii. 12.00 Wiad. poł. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Muz. popul. 15.25 Inform. 15.30 Aud. sł.-muz. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popoł. 17.00 Aud. dla młodz. 17.25 Muzyka. 18.00 Wszechnica Radiowa. 18.15 Transm. z teatru. 19.10 Koncert. 20.00 Dziennik wiecz. 22.00 Aud. sł.-muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka tan.

NASI CZYTELNICY piszą

PROŚBA DO LISTONOSZA W KONIECPOLU

Nie chcę zawracać Wam głowy niepotrzebnymi frazesami, tylko przedstawię Wam powód, dla którego zmuszony jestem do Was pisać i prosiłbym o interweniowanie w tej sprawie.

Uczęszczam do I Państw. Gimn. i Lic. w Radomsku, a z powodu dużej odległości (45 km samochodem, a pociągiem 70 km) zmuszony jestem komunikować się z rodziną za pomoca listów.

W ostatnich czasach listy nie dochodzą do rąk odbiorcy. Na pięć wysłanych listów (w tym jeden polecony) jeden tylko doszedł do rąk odbiorcy. Więc z tego powodu zmuszony jestem jeździć do domu, aby komunikować się ustnie z rodziną, tracąc przy tym czas w lekcjach i pieniądze na przejazd. Bardzo to jest przykro pomyśleć, że dziś w naszej kochanej Polsce Ludowej dzieją się takie rzeczy.

Fakty:

26.9.48 r. wysłałem list na nazwisko Nowak Kazia (w. Koniecpol Stary, poczta Koniecpol) — nie doszedł.

1.10.48 r. wysłałem list na nazwisko Nowak Kazia (w. Koniecpol Stary, poczta Koniecpol) — nie doszedł.

13.10.48 r. wysłałem list polecony nr 1012 na nazwisko Nowak Kazia (w. Koniecpol Stary, poczta Koniecpol) — nie doszedł.

5.11.48 r. wysłałem list na nazwisko Nowak Wiktoria (w. Koniecpol Stary, poczta Koniecpol) nie doszedł.

Listy nadawane były na poczcie w Radomsku, woj. łódzkie, a odbiór ich na poczcie w Koniecpolu, pow. Radomsko, woj. łódzkie.

ST. SIWEK

Radomsko, ul. Żeromskiego 10

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

KOMUNIKATY NKW SL

14 bm. w Wydziale Organizacyjnym NKW SL odbędzie się konferencja kierowników wydziałów organizacyjnych zarządów wojewódzkich SL.

***

17 bm. o godz. 9.30, odbędzie się w gabinecie kierownika wydziału społecznego NKW SL (Bagatela 12) konferencja kierowników wydziałów społeczno - oświatowych zarz. woj. SL.

***

Wydział Organizacyjny NKW SL zawiadamia, że konferencja prezesów i sekretarzy zarządów wojewódzkich SL, odbędzie się 21 grudnia br. o godz. 10 w Warszawie, przy ul. Bagatela 12.

KONFERENCJE AKTYWU KOBIECEGO

12 bm. odbędą się konferencje aktywu kobiecego SL, w województwach: gdańskim, białostockim i lubelskim.

19 bm. odbędą się konferencje w Szczecinie i Kielcach.

POSIEDZENIE RADY WYDZ. ADMIN.-SAMORZĄD

9 bm. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Administracyjno - Samorządowego NKW SL pod przewodnictwem nacz. **Strzemżalskiego.** Wytyczne planu pracy na I kwartał 1949 r. zreferował kier. wydz. — **J. Szkop.** W dyskusji zabierali głos: dyr. **Sobolski, Dębowski, Orlewicz,** radca **Zych,** poseł **Jurkowski** i inni.

MASOWE ZEBRANIA W WOJ. KRAKOWSKIM

W woj. krakowskim, w powiatach: Olkusz, Chrzanów, Biała Krakowska, Wadowice i Żywiec odbyły się 5 bm. masowe zebrania, zorganizowane przez zarz. pow. z udziałem członków SL, bratnich partii politycznych oraz bezpartyjnych.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

5-ty dzień ciągnienia 4-e klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 14339 w Poznaniu. 45742 w Katowicach. 96163 w Katowicach.

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr: 3623 w Warszawie, 5128 w Warszawie, 31929 w Lublinie, 91997 w Poznaniu.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 20709 w Warszawie, 44480 w Warszawie, 67857 w Skwierzynie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 38808 47416 52365 55184 75751 84020.

Wygrane po 50 000 zł padły na Nr Nr: 18612 18629 35646 47263 71943 84154 88886 89449 94113.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 704 11731 12434 19697 19739 22119 24797 32038 33147 36497 37160 37920 43349 57446 65307 71785 78618 83797 85430 87260 87447 88959 88999 91190 91450 95379 96931 97149.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 1979 2181 2649 2671 2842 2953 3259 4363 5309 5479 7512 7890 8085 8600 10244 12423 12497 14802 17833 20769 20863 20929 21686 21883 22083 23133 24920 25604 25704 26790 27928 30048 32630 33161 34150 35100 36005 36654 38256 38789 40061 40788 41112 41542 41752 41857 42357 43432 43485 43500 45328 46486 47068 48502 48587 48783 49137 49482 49558 49914. 52141 52446 53220 53348 53535 54652 55638 55833 56714 57321 59101 59539 61010 61124 61317 61460 62249 63022 63473 64334 66524 66798 66897 67464 67684 68401 68779 68787 69074 69744 70402 70501 70987 71259 71637 71775 72115 73279 75290 75967 76668 78436 78740 78904 79946 81435 83068 83117 83418 83759 84874 85668 85977 86404 86681 86779 87651 88223 88426 89779 91201 91515 92265 92736 94790 95444 95530 97165 98426 98355 98837 99407 99956.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr: 666 2648 3263 851 4189 917 5027 246 524 890 6034 918 7274 644 672 763 896 8713 9038 698 789 10658 11117 121 878 12251 13824 14669 849 955 15156 16026 575 960 17841 950 18513 22446 23250 24303 366 489 757 764 869 25406 437 718 26922 27631 775 28564 719 30129 32800 33868 34581 402 36314 37697 838 38936 39438 40945 41271 56[illegible] 962 988 43066 254 871 918 44055 265 953 45173 46102 47848 48334 576 658 986 51298 52595 53176 419 54800 55738 56581 956 57460 58126 266 857 986 59736 60983 61332 533 62342 884 63129 241 334 541 870 64645 712 904 65358 585 66365 67011 416 424 74[illegible] 68593 619 877 70664 863 70988 71013 047 699 981 72652 961 73410 830 74340 505 75265 550 961 76186 544 685 77237 407 606 78607 858 934 443 80361 772 81024 82294 84002 934 941 85187 666 87440 686 88157 528 940 89036 9078[illegible] 91333 588 93346 533 992 94272 95200 96035 047 252 554 768 813 871 98718 964 99420 580 697 727 899 974.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z I-go dnia ciągnienia

50039 81 144 90 212 96 302 5 48 86 412 70 94 625 57 96 760 822 38 934 78 [illegible] 51093 123 87 408 22 33 40 75 86 547 85 628 731 845 71 80 2 957 52055 135 8[illegible] 9 278 310 98 427 98 504 23 621 83 71[illegible] 35 806 27 90 908 48 53162 263 822 90[illegible] 24 54048 66 116 48 85 219 39 61 324 9[illegible] 457 8 585 681 93 714 60 99 55046 84 182 5 281 340 51 421 53 758 80 827 97[illegible] 97 56087 129 40 54 201 5 22 57 61 4 86 331 5 49 71 415 533 638 52 74 81[illegible] 20 967 57052 296 392 5 454 96 555 68[illegible] 735 8 60 9 852 81 927 48 94 58028 71 162 7 86 205 42 83 314 32 84 403 554 619 78 880 2 919 60 77 95 59012 4 34 94 102 22 70 84 95 225 47 66 357 72 423 528 807 15 59 92 922 87 93

60000 25 38 71 84 193 211 34 52 60 88 407 75 653 66 71 703 9 73 824 6[illegible] 938 61042 186 213 227 265 324 494 51[illegible] 32 6 80 611 23 54 88 754 81 6 99 849

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

2 miliardy zł na zakup nawozów sztucznych

Państwowy Bank Rolny uruchomił dla Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych kredyt krótkoterminowy w wysokości 1.953.660.564 zł na zakup nawozów sztucznych w sezonie wiosennym 1949 r.

Z sumy tej mało- i średniorolne gospodarstwa otrzymają 750 mil. zł, Państwowe Nieruchomości Ziemskie — 913.405.724 zł, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin 178.814.890 zł, Państwowe Zakłady Chowu Koni około 65 milionów zł, oraz wyższe uczelnie rolnicze i zakłady naukowe około 45 mil. zł.

Z akcji Pomocy Zimowej

Akcja Pomocy Zimowej objęła już swym zasięgiem cały kraj.

Ostatnio na rzecz Pomocy Zimowej złożyły większe kwoty następujące instytucje:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych — 20.000.000 zł.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych — 500.000 zł.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego — 500.000 zł.

Harcerze dla uczczenia Kongresu

W ślad za młodzieżą zrzeszoną w ZMP, również i członkowie Związku Harcerstwa Polskiego wystąpili z inicjatywą uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych wzmożoną pracą.

W związku z tym do naczelnictwa ZHP napływają liczne meldunki. M. in. harcerki I hufca w Lublinie zobowiązały się uczcić dzień Kongresu urządzeniem dla robotników młyna przedstawienia p. n. „Wędrówka po Polsce". Hufiec w Pabianicach postanowił zradiofonizować 10 mieszkań robotniczych, hufiec łęczycki zaś zobowiązał się wziąć pod opiekę świetlice dla dzieci robotniczych.

Siedem hufców łódzkich podjęło się radiofonizacji wsi i świetlic robotniczych. Instruktorska drużyna harcerska przy Liceum Przemysłowym w Łodzi postanowiła podnieść swe osiągnięcia naukowe i zradiofonizować bursę pocztowców.

Na szlaku budowy od nowa

Jak na Mazowszu buduje się wieś poparcelacyjną

W zachodnich powiatach województwa warszawskiego buduje się w roku bieżącym na gruntach objętych reformą rolną kilkanaście nowych wsi.

Ponieważ chętnie odrywam się od biurka, by zobaczyć jak się buduje wieś, skorzystałem z zaproszenia naczelnika wojewódzkiego wydziału odbudowy — i pojechaliśmy w okolice Płońska i Płocka, by zapoznać się ze stanem robót.

Droga wiodła przez Zakroczym. Miasteczko to wzbogaca się o okazały gmach nowej szkoły podstawowej. Zbiorowym wysiłkiem miejscowego społeczeństwa, nakładem wielu milionów zł, powstaje nowa placówka oświatowa, w której murach okoliczna młodzież znajdzie dobre warunki nauki i pracy. Gmach góruje nad miastem i okolicą, jest niejako symbolem hasła „przez oświatę do ludu".

Przyjemnie popatrzeć.

Przez Płońsk dojeżdżamy do wsi **Szeromin,** stanowiącej pierwszy etap naszej podróży.

Z dala można rozpoznać, że powstaje tu dobrze zaplanowana wieś. Wzdłuż szerokiej ulicy ciągną się rzędy nowych budynków, mocno zaawansowanych w budowie, kilka nawet przykrytych więźbą. Budynki stawiane są według popularnego już typu „P".

Jak spod ziemi wyrosła koło nas gromadka miejscowych chłopów-działkowiczów. Spracowane dłonie oddają twardy uścisk. Znają dobrze naczelnika wydziału, więc opowiadają swobodnie o swoich żalach i nadziejach.

Jest ich 19 i wszyscy dawniej pracowali we dworze. Kuchciński Edward był karbowym, Brzeski Jan fornalem, Zarzycki Julian stelmachem, Dymiński Stanisław — stróżem, Nowicki stangretem, Pietrzak i inni — jako robotnicy. Włók było 28, pracy dużo, niedostatku i biedy jeszcze więcej...

Mówią, że każdy z nich otrzymał z parcelacji 5 — 6 ha ziemi. Nie mogą się doczekać, kiedy będą mogli nareszcie wprowadzić bydło do nowych pomieszczeń.

A no cóż! Taki już jest nasz chłop, że najpierw się zatroszczy o bydło, a potem o dzieciska i siebie.

Roboty wykonuje Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego. Chłopi— owszem zadowoleni są z roboty i pomagają ze wszystkich sił. Choć nie brak i pretensji. Mówią, że umówili się ze spółdzielnią o zwózkę piachu, lecz zamiast umówionych 700 zł za zwózkę jednego metra, dostają tylko 500 zł.

Ale mamy zaufanie do władz — mówi były karbowy, Kuchciński — i prosimy o załatwienie tej sprawy.

Skarżą się też na brak drzewa na łaty. Wprawdzie w Płocku w „Pagedzie" nie brak drzewa — lecz brak odpowiednich wymiarów. Może to się da jakoś załatwić.

Ale na ogół są zadowoleni.

PRZED odjazdem oglądamy jeszcze pofolwarczne rudery i zaglądamy do mieszkań w czworakach. Obraz nędzy i rozpaczy — po prostu diabli biorą. Tłok, zaduch i wilgoć — przez nienaprawiane od dziesiątków lat strzechy leje się woda na ludzi i zwierzęta. Jaśnie pan, dziedzic Żółtowski — bawił się przed wojną w działacza akcji katolickiej i wygłaszał gromkie referaty o sprawiedliwości społecznej. Lecz nawet nie przeszło mu przez myśl dopasować te wzniosłe zasady do własnego podwórka.

Teraz na miejscu ruder powstaje ładna wieś, a miejsce dworu — zajmie potężna stacja traktorów i maszyn rolniczych.

I tak stało się zadość sprawiedliwości społecznej.

Jedziemy dalej.

Po drodze oglądamy wsie i gospodarstwa odbudowujące się już to samorzutnie, już to przy pomocy państwa. Ślady wojny nikną coraz bardziej i tylko sterczące tu i ówdzie resztki rozbitych, groźnych ongiś czołgów świadczą o zawierusze, która przewaliła się tędy. **W Starożrebach oglądamy również budynek nowej szkoły, a następnie** przez Bielsk kierujemy się do wsi **Cetlin** w pow. płockim.

Do wsi dochodzimy po kiepskiej drodze pieszo, gdyż szkoda nam auta. Cetlin, to wieś oddana już prawie w całości do użytku działkowiczów. Wieś dość zwarta, rozciąga się długim półkolem wzdłuż drogi. Rząd białych budynków przykrytych lśniącą blachą, wywołuje dodatnie wrażenie.

Wstępujemy do pierwszego z brzegu działkowicza na pogawędkę. Opowiada chętnie i pokazuje urządzenia domu. Biegalski — tak się nazywa gospodarz — otrzymał z reformy 7 ha ziemi. Z domu jest na ogół zadowolony, choć wolałby, żeby budynki gospodarcze były osobno. Narzeka też na brak piekarnika w domu, bo do piekarni ma dość daleko, lecz — śpieszy z wyjaśnieniem — jest lepiej, o wiele lepiej niż było. Jakoż widać, że w domu jest chędogo, a tęgi koń w stajni świadczy o zapobiegliwości gospodarza. Część mieszkania składa się z dużego pokoju i kuchni, drugi pokój zamierza gospodarz urządzić na poddaszu, które czasowo służy za śpichlerz. Budynek posiada stropy ogniotrwałe. Biegalski otrzymał kredyt długoterminowy w wysokości 450.000 zł, a sam z własnej gotówki dołożył już 125.000 zł.

W Cetlinie jest dwunastu gospodarzy, są zadowoleni i śmieją się z sąsiadów z Lelic, którzy „pomądrzyli" się i nie skorzystali z ofiarowanej im pomocy.

A było to tak:

URZĄD Wojewódzki zaofiarował się leliczanom z pomocą kredytową pod warunkiem, że wieś będzie miała zwartą zabudowę. Leliczanie długo medytowali, aż i wymedytowali. Kredyt postanowili przyjąć, ale o zabudowie zwartej nie chcieli słyszeć, gdyż każdy chciał się budować na własnej działce i żyć jak sobek. I wreszcie w starostwie w Płocku na piśmie zrzekli się pomocy państwowej. A kiedy zauważyli, że okoliczne wsie budują się pięknie — zaczęli żałować. Teraz sąsiedzi śmieją się, a leliczanie żałują i molestują u Samopomocy Chłopskiej i władz o pożyczkę. Tak to bywa czasem mądralom.

W powiecie płockim, oprócz Cetlina, zabudowuje się jeszcze wsie **Żągoty, Cieśle, Blichowo i Turza Mała, razem około 65 gospodarstw,** w powiecie płońskim: Baboszewo i wspomniany już **Szeromin,** w przasnyskim **Szumsk,** w sochaczewskim **Rybno i Ćmiszew,** w mławskim: **Boguszyn,** w działdowskim: osiedle **Gajówki,** w pułtuskim **Pobyłkowo** i wreszcie pod Mińskiem piękna wieś: **Nowy Dwór — razem około 150 gospodarstw.**

Wieś Żągoty, którą z kolei oglądaliśmy, zabudowuje się sposobem gospodarczym. Wieś będzie równocześnie zelektryfikowana. Ponieważ tuż obok widzimy nowy piękny budynek Zarządu Gminnego, przeto wieś stanie się wkrótce wzorowym ośrodkiem dla całej okolicy.

W powrotnej drodze zatrzymujemy się na krótko w **Płocku.** Senne miasto uzyska wkrótce **nowy okazały gmach skarbowy.**

Za Płockiem oglądamy z dala poparcelacyjną wieś **Miszewo,** która zabudowuje się samorzutnie. Nieco dalej schludne zagrody wsi **Mąkolin** — rozrzuconej na ogromnej przestrzeni — stanowią doskonały **przykład, jak nie należy budować wsi** poparcelacyjnej. Wieś za budowywała się samorzutnie w ubiegłym roku.

I wreszcie — już o grubym zmroku — docieramy do wsi **Rybno,** w powiecie sochaczewskim.

Wszystkie te wsie zabudowują się planowo i w dalszym etapie, muszą się stać ważnymi ośrodkami życia chłopskiego. Pomoc państwa nie powinna ograniczać się do wybudowania najkonieczniejszego budynku. Wszystkie te wie, tak jak Żągoty i Nowy Dwór powinny być **zelektryfikowane i zradiofonizowane,** a instruktorzy rolni, sadownicy, pszczelarze mają w nich wdzięczne pole do popisu.

DWA momenty muszą uderzyć każdego kto ma możność oglądania równocześnie tych obiektów. Po pierwsze — zadziwiające podobieństwo chylących się do upadku ruder... dosłownie ruder, pofolwarcznych budynków, w których z konieczności gnieżdżą się parcelanci, dopóki nie mają możności zdobycia własnego kąta. Te zmurszałe, z reguły nieomal **kryte strzechą,od wielu dziesiątek lat nienaprawiane czworaki i chlewy, są najlepszym obrazem stosunku jaśnie oświeconego dziedzica do pagardzanego przez niego parobka. Na tle** tej nędzy musi cieszyć oko schludnie zabudowana kolonia parcelantów. Wprawdzie typy stawianych budynków nie są ostatnim wyrazem potrzeb rolnika. Chłop najczęściej wolałby mieć od razu każdy budynek zbudowany osobno. Oddany budynek stanowi jednak solidną bazę, która pozwoli mu z czasem okrzepnąć gospodarczo i samemu już pobudować odrębny dom mieszkalny, gdyż w tej myśli opracowywano plany typowych zagród.

I po drugie — zadziwia duża ilość budujących się szkół, jakie po drodze oglądaliśmy. Nowa murowana chłopska wieś na tle zmurszałego dworu, a w chłopskiej wsi okazały budynek **szkolny** — oto symbole naszych czasów. Oświata i kultura pozwoli chłopom wyzwolić się z zacofania i ciemnoty.

W dniu zjednoczenia **partii robotniczych 15 grudnia, nowozbudowane** wsie zostaną **przekazane chłopom.** Robotnicy i rzemieślnicy śpieszą się, by dzieło **wykonać na czas.**

Oto najlepsza forma uczczenia tego historycznego zdarzenia.

MGR JÓZEF BIAŁKOWSKI



SPORT



Polska-CSR 2:6 w zapaśnictwie

REPREZENTACJA zapaśnicza Polski rozegrała w dniu 8 bm. w Pradze mecz międzypaństwowy z reprezentacją Czechosłowacji, ulegając w stos. 2:6. Wynik ogólny krzywdzi nieco Polaków i powinien brzmieć 3:5, gdyż skrzywdzony został Świętosławski.

Wyniki walk były następujące: w. musza — Zeeman (CSR) wygrał z Rokitą (P); w. kogucia — Tisa (CSR) przegrał z Tobołą (P); w. piórkowa — Stehlik (CSR) wygrał z Kauchem (P); w. lekka — Odehnal (CSR) wygrał niezasłużenie ze Świętosławskim (P); w. półśrednia — Gołaś (P) wygrał przez położenie na łopatki w 9-ej min. Janiuka (CSR); w. średnia — po wyrównanej walce Ouredník (CSR) pokonał na punkty Radonia (P); w. półciężka — Hampl (CSR) położył na łopatki w 9-ej min. Bajorka (P); w. ciężka — Ruzicka (CSR) wygrał w 1-ej min. z Szajewskim (P).

Zapaśnicy polscy rozegrają w Czechosłowacji jeszcze 4 spotkania towarzyskie.